

Janina Mirosława Stoksik: Geometry małopolscy do końca XVIII wieku.

Z dziejów geodezji i kartografii wielkoskalowej w Polsce,

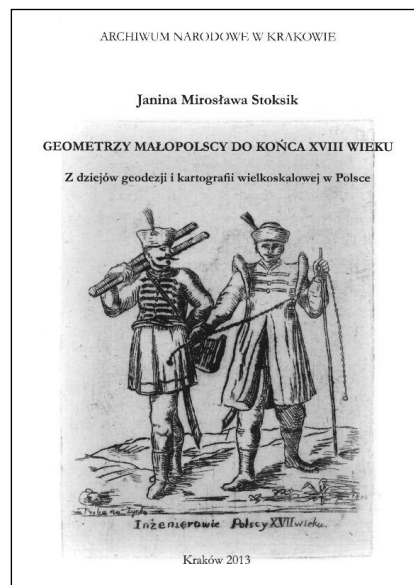
Archiwum Narodowe w Krakowie, Kraków 2013, ss. 259, 44 repr. map kolor.

Prezentowana monografia jest efektem badań naukowych dr Janiny Stoksik, wieloletniego pracownika Archiwum Narodowego w Krakowie. Prace archiwalne Autorka prowadziła nie tylko w zbiorach, którymi się opiekowała, ale również w wielu polskich (głównie krakowskich) placówkach, gdzie zgromadzone są materiały aktowe i kartograficzne zawierające dokumenty dotyczące staropolskiej kartografii wielkoskalowej ziem polskich, ze szczególnych uwzględnieniem prac mierniczych w zachodniej części Małopolski.

Opracowanie podzielono na trzy rozdziały: 1. *Początki miernictwa w Polsce*, 2. *Uniwersytet Krakowski miejscem kształcenia geometrów od XV do XVIII wieku*, 3. *Geometry w Małopolsce i ich dzieła*. Publikacja została wyposażona w bibliografię z wyróżnieniem spisu źródeł archiwalnych i drukowanych, a także w indeksy – osób i nazw geograficznych. Całość kończą wielobarwne ilustracje, z których te o formacie książki zostały wszyte w jej grzbiet, zaś pozostałe, formatu A3, złożono i umieszczono w kieszeni przyklejonej do okładki. Twarda oprawa z porządnym szcieniem w grzbiecie oraz reprodukcja ryciny przedstawiającej *Inżynierów Polskich XVII wieku* na wierzchniej stronie okładki nadają publikacji bardzo schludny wygląd.

We wstępie Janina Stoksik prezentuje dorobek polskich badaczy w zakresie historii geodezji ziem polskich. Omawiając badania dwudziestowieczne, w pierwszej kolejności wspomina uczonych wywodzących się ze środowiska geodetów – Stanisława Janusza Tymowskiego, Kazimierza Sawickiego i Janusza Gołaskiego, czyli tych pracowników nauki, którzy w największym stopniu przyczynili się do rozwoju tej dziedziny. Następnie wymienia autorów szkiców i przyczynkowych prac z historii geodezji oraz historii kartografii ziem polskich. Zasygnalizowała również publikowane katalogi poszczególnych zbiorów kar-

tograficznych polskich placówek naukowych, przede wszystkim tych, w których zgromadzone wielkoskalowe mapy i plany. Cel, jaki sobie



postawiła, Autorka zdefiniowała w następujący sposób: „[...] ukazanie historii miernictwa w dawnej Małopolsce, począwszy od schyłku XVI w. aż do końca istnienia I Rzeczypospolitej, na tle ogólnego rozwoju geodezji w ówczesnej Polsce. Szczególny nacisk położony został na przedstawienie tradycji nauczania tej, długo traktowanej wyłącznie jako umiejętność praktyczna, dyscypliny na najstarszym polskim uniwersytecie. Starano się również zaprezentować sylwetki ludzi związanych z powołaną tu katedrą tej specjalności, tworzących równocześnie trzon ówczesnej kadry geometrów na omawianym terenie. W oparciu o odnalezione materiały archiwalne omówiono także działalność geodezyjną geometrów małopolskich, a w miarę możliwości zaprezentowano jej pozostałości w postaci rękopiśmiennych opisów

pomiarowych lub wielkoskalowych przekazów kartograficznych” (s. 16–17)¹.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Początki miernictwa w Polsce*, Autorka skoncentrowała się na czterech problemach. W części pierwszej pt. *Dawne miary i sposoby pomiaru ziemi* skupiła się na dawnych jednostkach, sięgając po definicję morgi sformułowaną przez Pliniusza, pokrótce omówiła też średniowieczne łany flamandzkie i frankońskie oraz ich wprowadzenie na Śląsk i do Polski, a także stosowanie i ewolucję ich wielkości. Polskie szesnasto- i siedemnastowieczne miary powierzchni połączyła z miarami długości opartymi na łokciu krakowskim równym 58,6 cm, uzasadniając, że oznaczano nimi wyniki pomiarów przeprowadzanych w Małopolsce. Wskazała, że pomiary zapisywano słownie, zaś „mapy majątkowe, chociaż już w XVII w. nie były czymś niezwykłym, z reguły towarzyszyły rejestrom pomiarowym jedynie jako ich graficzne uzupełnienie. Dopiero w ciągu XVIII w. sytuacja uległa odwróceniu – rejestry pomiarowe stały się dodatkiem do map” (s. 28).

W części pt. *Zapotrzebowanie na pomiary* Janina Stoksik przytoczyła liczne przykłady pomiarów z obszaru Polski niezbędnych przy nadziale ziemi, lokacji miast i wsi, rewizji dla celów skarbowych oraz przy okazji sądownie rozstrzyganych sporów granicznych. Znaczne zapotrzebowanie na nie w XVI w. uzasadniła „rozwojem gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, która powodowała ciągłe zmiany w statucie posiadania gruntowego przy występującym równocześnie wzroście ogólnego areálu ról uprawnych” (s. 33) oraz „zakrojoną na szeroką skalę akcją urządzania królewskich w Wielkim Księstwie Litewskim” (s. 33), które pociągnęły za sobą pomiary majątków magnackich. Omawiając powstałe wówczas rejestry, nie wspomniała o mapach. Najwcześniejszy przykład, jaki tutaj podała, to pomiar obszaru starostwa supraskiego z roku 1761. Autorka

nadmieniła, że towarzyszył mu atlas z 12 mapami wykonanymi przez Walerego Szymborskiego (w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie).

Reformy finansów państwa rozpoczęte w połowie XVI w., a później kontynuowane przez Zygmunta III oraz ustalenie powinności w królewskich i królewskie nadania dóbr – zdaniem Autorki – łączyły się również z nowymi pomiarami gruntowymi. Rejestry związane ze skarbowymi rewizjami w zasadzie nie zawierały map. Najwcześniejsze, o których przetrwała informacja, pochodzą z Małopolski z lat 70. XVII w. Od uchwalenia w 1611 r. przez Sejm zmiany, która postanawiała, że apelacje od wyroków sądowych będzie rozpatrywał Trybunał Koronny, oraz wobec faktu, że trybunały nie sądziły spraw w terenie, zaszła potrzeba przedstawiania im kartograficznych obrazów spornych obszarów. W pierwszej połowie XVII w. wzrosło zapotrzebowanie na plany fortyfikowanych miast i budowanych twierdz oraz ich okolic. Plany powstawały także przy podziale wielkich fortun magnackich. Do sporządzania map namawiali m.in. Józef Naronowicz-Naroński, a w XVIII w. Marcin Bystrzycki – autorzy tekstów omawiających sposoby pomiarów i rysowania map. I tak zarówno w przypadku rejestrów pomiarowych w połowie XVIII w., jak i w sprawach sądowych o majątki mapy – jak twierdzi Autorka – stały się niezbędne.

W części czwartej pierwszego rozdziału, zatytułowanej *Kształtowanie się środowiska mierniczego do połowy XVII wieku*, Janina Stoksik przypomniła najbardziej znanych geometrów Rzeczypospolitej. Okazuje się, że najdawniejsi z nich: Andrzej ze Ślubowa i Jan Roman (z Roman) pochodzący z Mazowsza, byli angażowani nie tylko w tym księstwie, ale w pozostałych częściach Rzeczypospolitej. W XVII w. jako kartografowie, inżynierowie wojskowi i geometryści działali również Polacy wykształceni poza Mazowszem. Spośród nich Autorka wymieniła następujące osoby: za czasów Stefana Batorego – Stanisława Pachołowieckiego, a za panowania Zygmunta III – Szymona Jędraszewicza Śmietańskiego, Jana Brożka i Adama Zarembe,

¹ Ze względu na znaczną rozpiętość tematyczną poruszanych przez Autorkę zagadnień w recenzji skupiono się na rozwoju kartografii wielkoskalowej w Rzeczypospolitej i Małopolsce związanej z prowadzonymi wówczas przez geometrów i inżynierów wojskowych pomiarami terenowymi.

Macieja Głoskowskiego oraz Józefa Naronowicza-Narońskiego, po którym pozostała najokazalsza spuścizna. Z powodu braku wystarczającej liczby rodzimych fachowców sprowadzano geometrów i kartografów z zagranicy. Autorka przytacza nazwiska osób zatrudnianych przez Stefana Batorego (Piotr Francus) i Zygmunta III (Jan Taubenheim, Marcin Germanus, Giovanni Battista Trevano).

Tradycje nauczania geometrii praktycznej (XV–początek XVII wieku) to tekst rozpoczynający rozdział drugi pt. *Uniwersytet Krakowski miejscem kształcenia geometrów od XV do XVIII wieku*, poświęcony omówieniu zasług Akademii Krakowskiej na polu rozwoju, nauczania i popularyzacji tej dyscypliny w Rzeczypospolitej przez jej wykładowców. W krakowskiej uczelni wykłady z geometrii praktycznej zapoczątkowane zostały przez Marcina Króla z Żurawca w połowie XV w., ale odbywało się to poza oficjalnym programem nauczania. Dowód zainteresowania kręgów akademickich geometrią praktyczną stanowiło – zdaniem Autorki – opublikowanie w Krakowie w 1566 r. pracy Stanisława Grzepskiego *Geometria to jest Miernicka Nauka...*, która uczyła podstaw techniki pomiarów terenowych. Pomimo że działalność popularyzatorska Grzepskiego odbywała się wyłącznie na lekcjach prywatnych, wychował kilku uczniów. Należeli do nich Stanisław Jakobejusz z Kurzelowa i Walenty Fontana z Smogorzewa, którzy nabytą wiedzę przekazali m.in. profesorowi Akademii Krakowskiej Janowi Brożkowi z Kurzelowa. Zarówno praktyczna działalność miernicza Brożka, jak i jego wiedza teoretyczna znacząco przyczyniły się do powstania ufundowanej w 1631 r. przez Adama Strzałkę z Rudz katedry geometrii praktycznej. Jej funkcjonowanie w XVII i XVIII w. Janina Stoksik omówiła bardziej szczegółowo w kolejnych częściach pracy: *Powołanie katedry geometrii praktycznej (1631)* oraz *Działalność katedry geometrii praktycznej (XVII–XVIII wiek)*.

Dwa wspomniane wyżej podrozdziały książki poświęcone zostały omówieniu nieprzerwanej działalności katedry. Do narracji włączone zostały prace i osiągnięcia wykładowców Aka-

demii Krakowskiej, które Autorka sumienie zebrała, wielokrotnie powołując się na źródła i literaturę. Jako pierwszego wykładowcę geometrii praktycznej omówiła Pawła Herkę (1633), a następnie kolejno profesorów pełniących tę funkcję: Adama Brożka (1633), Jana Tońskiego (od 1636), Tomasza Canevesiego z Zamościa (1637, 1642–48), Wojciecha Rajmunda Strażycy (1648–49), Macieja Kazimierza Tretera (1651), Marcina Leszczynowicza (1655), Sebastiana Fabiana Stryjewicza (do 1659), Jana Czyrnka (1660–61), Stanisława Słowakowicza (1662), Jana Kazimierza Brożenę (1663–64), Mikołaja Brożka (1666–69), Zachariasza Teshnarowicza (1678–79), Józefa Wiśniowskiego (1680–92), Andrzeja Stanisława Buchowskiego (1687, 1696–1706), Kazimierza Tońskiego (1706–07), Kazimierza Kubalewicz (1712), Jerzego Grzegorza Kostowskiego (1714–17), Michała Pruskiego (1718–19), Stanisława Jana Filipowicza (1721–28), Michała Rembeckiego (1729), Józefa Grzegorza Popiołka (1730–38), Wawrzyńca Saltszewicza (1737–42), Jana Józefa Przypkowskiego (1739–48), Franciszka Kantego Łuczyńskiego (1748–49), Mateusza Temprowskiego (1749–51), Jakuba Franciszka Niegowieckiego (1752–68), Józefa Chojnackiego (1756–59), Michała Wawrzyńca Mrugaczewskiego (1762–63), Józefa Alojzego Putanowicza (1768–69) oraz Jana Nepomucena Gaworskiego (1771–74). Dodatkowo Autorka zwróciła uwagę na sytuację często zmieniających się wykładowców od początku XVIII w., a szczególnie w okresie wprowadzania reformy nauczania, oraz niepełne zapisy w dokumentach uczelni, które odnotowywały „regularne pojawianie się zajęć z geometrii praktycznej, jednakże bez podawania nazwiska wykładowcy” (s. 103).

Zlikwidowanie katedry geometrii praktycznej nastąpiło w trakcie reformy Akademii przeprowadzonej przez działającego z ramienia Komisji Edukacji Narodowej Hugona Kołłątaja w latach 1778–1783, podczas której zmieniono jej nazwę na Szkoła Główna Koronna. Przyczynę reformy Akademii Autorka uzasadnia następująco: „[...] konieczność dostosowania poziomu nauk matematycznych do stanu

panującego w tym czasie w zreformowanym szkolnictwie pijarskim w Polsce oraz uzasadniona obawa przed całkowitym odpłynięciem młodzieży, głównie szlacheckiej, w poszukiwaniu innego typu wiedzy niż ta, którą można było dotąd wynieść ze skostniałej w średniowiecznym kształcie szkoły” (s. 104).

Jako następną grupę związaną z Akademią Krakowską Janina Stoksik omówiła słuchaczy i absolwentów uczelni. Nie wszyscy z nich ubiegali się o patent geometry przysięgłego i tych, z powodu braku danych, Autorka nie ujęła w swojej monografii. Sporządziła natomiast obejmujący 91 osób spis geometrów przysięgłych Akademii Krakowskiej z lat 1631–1780, a także Szkoły Głównej Koronnej – 44 osoby. Wielu z wymienionych geometrów wykonywało prace pomiarowe w Małopolsce, o czym jest mowa w następnym rozdziale omawianej publikacji.

Podobnie jak poprzednie rozdziały, także trzeci został podzielony na części, zaś opis działalności geometrów w Małopolsce został ułożony, z grubsza rzecz ujmując, chronologicznie. Treść rozdziału została poprzedzona omówieniem dotychczasowych publikacji polskich historyków kartografii zawierających wyniki badań dawnych wielkoskalowych map z obszaru I Rzeczypospolitej (zwanych przez Karola Buczkę małą kartografią). Autorka dodatkowo zwróciła uwagę, że „w odniesieniu do Małopolski brakowało dotychczas prac zajmujących się bardziej kompleksowo tą tematyką” (s. 127). Jedynie plany największych miast tego regionu, jak Kraków, Lublin i Zamość, omówione zostały obszerniej, zaś prace mierniczych działających w terenie przedstawiono w zaledwie kilku artykułach. Jako najwcześniejsze dokumenty świadczące o działalności geometrów Autorka wymienia rejestry pomiarowe oraz „prymitywne rysunkowo-napisowe mapy” (s. 128) z drugiej połowy XVI w.

Dobrze się stało, że Janina Stoksik dołączyła do publikacji fotografie opisanych map. Bez tych 43 obrazów całych map trudno byłoby sobie wyobrazić zarówno sposób rysowania (częstą niestaranność wykonania), jak też bogactwo informacji w nich zawartej. Na przy-

kład ilustracja nr 4, prezentująca mapę granic wsi Jamielnika i Wiesiołki w województwie lubelskim wykonanej w końcu XVI w., „ukazuje przebieg spornych duktów z kopcami ściennymi i dwoma narogami. Zaznaczono kontrowersyjny grunt, jak też pozostałe pola uprawne, łąki, bagno, natomiast zarośla oraz obydwie wsie przedstawiono przy pomocy rysunku perspektywicznego” (s. 128). Inny przytoczony przez Autorkę przykład to dokumentacja dotycząca zatargów granicznych pomiędzy właścicielem Chruszczobrodu a właścicielami sąsiadujących z nim dóbr w ziemi krakowskiej, które rozpoczęły się w 1590 r. i trwały jeszcze w 1628 r. Odwołanie od poprzednich wyroków do Trybunału Koronnego skutkowało powstaniem szeregu wypisów dokumentów dotyczących historii wsi, opisów granic wraz z dołączoną „rysunkowo-napisową mapą przebiegu duktów granicznych” (s. 133). Jej kopia (il. nr 8) wykonana w drugiej połowie XVII w. jest zatytułowana *Wyrozumienie miejsc y Gruntow opisanych w Prziviliiach, y które są własne Chreszczobroda zabiorane do Wysoki y od Wiesiołki*. Według Janiny Stoksik kopia ta zawiera liczne błędy zapisu nazw. Naniesiono tutaj ponad dwadzieścia różnego typu toponimów, m.in. nazwy kopców granicznych: Angulus Crusconis, Dąbek, Rosa, Lapis Dupny, Wielki Wał, oraz kilku wsi: Chruszczobród, Tucznia Baba (obecnie Tucznawa), Wiesiołka, Trzebyczka, Wysoka, Ogrodzieniec, Ciągowice, Sulików i Gołuchowice. Ukazano także położenie względem siebie terenów zalesionych, potoku, stawów, drogi, gruntów z oznaczeniem ich własności: ról kościelnych, młyńskich, przymiarów chłopskich, a także łąk i pastwisk.

Jak wynika z badań Autorki, najdawniejszą zachowaną mapą graniczną, którą wykonał geometra uniwersytecki, jest sporządzona w 1630 r. mapa profesora Akademii Krakowskiej Jana Brożka (il. nr 7). Prezentuje ona obszar wsi Jodłownik oraz Wilkowisko i powstała z powodu sporu granicznego między ich właścicielami: klasztorem dominikańskim i opactwem cysterskim. „Mapa posiada postać pejzażowego rysunku pokazującego: dwór w Mstowie, most i młyn oraz karczmę w Jo-

dłowniku, samą wieś (zabudowania chłopskie połączone płotem, przy trzech z nich podane nazwiska właścicieli), dwór, kościół i dom wójta. Zaznaczono drogi – jedną z nich podpisano: »Tu J.X. Opat zrobił sobie drogę, drugą jako Droga z Wieliczki do Jodłownika, gościniec do Wilkowiska, a po drugiej stronie gościńca: folwark Kostrze, drogę do Kostrza i Rupniowa, wieś Ryje, liczne wzniesienia, ciąg kopców granicznych, trzy kopce narożne, każdy z nich opisany jako: jodłownicki, ryjski i wilkowiski« (s. 135).

Oba cytowane tutaj przykłady pozwalają zorientować się, jak wielką liczbę toponimów wraz z ich lokalizacją można wyczytać z dawnych planów i map przedstawianych w trybunach jako dowody w sprawach sądowych. Dla współczesnego badacza historii wsi polskiej mogą okazać się bezcenne; także historykom sztuki mogą wiele powiedzieć o kształtach dawnych budynków, nawet wtedy, gdy na pierwszy rzut oka, ich rysunek wydaje się nieporadny.

Przy tak ogromnym przedsięwzięciu i wspólniejszej realizacji publikacji nie udało się Autorce ustrzec przed pewnymi niedociągnięciami redakcyjnymi, np. różny zapis tej samej rozprawy: *Trygonometria Pitiscusa* na s. 85, 86, 89, 90; *Trigonometria Pitisci* na s. 87 oraz *Geometria praktyczna Pitiscusa*, s. 87. Zapewne chodziło o dzieło *Bartholomaei Pitisci [...] Trigonometriae...* wydawane pod kilkoma tytułami jako samodzielna publikacja od 1600 r. Tytuł powinien brzmieć: *Pitisci Trigonometriae* lub *Trigonometria...* Pitiscusa. Występują także pewne błędy literowe – lata reformowania Akademii Krakowskiej przez Hugona Kołłątaja są błędnie podane na s. 80: »w latach 1778–1783« (poprawnie zaś na s. 104: »w latach 1778–1786«); nazwisko »Andrzej Znaczeński« na s. 104 powinno brzmieć: Andrzej Znaczeski.

W wymienionej przez Janinę Stoksik literaturze przedmiotu (281 pozycji) znalazło się tylko 8 publikacji z zakresu staropolskiej karto-

grafii wielkoskalowej wydanych po 2004 r. Jak na dziesięć lat to dość skromna liczba, jednak są to istotne pozycje, których autorzy wykazali się dobrym warsztatem badawczym. Są nimi pracownicy naukowcy zajmujący się tą problematyką od lat: Agnieszka i Henryk Bartoszewiczowie (2006, 2012), Bogusław Czechowicz (2008), Antoni Jodłowski (2005), Radosław Skrycki (2008), Janina Stoksik (2005, 2011) oraz dwa wznowienia: Karola Buczka (2006) i Stanisława Alexandrowicza (2012). Wykaz ten można uzupełnić o prace badaczy map obszaru Rzeczypospolitej sporządzanych przez geometrów wojskowych: Andrzeja Koniasa oraz Ullego Ehrensärda (katalog 2008). Do tego grona należałoby dołączyć badaczy, którzy często znani są tylko z jednej lub dwóch publikacji: Dariusza Lorka, Jarosława Łuczyńskiego, Beatę Medyńską-Gulij, Kamila Nieścioruka, Krzysztofa Strzeleckiego, Pawła Wespiańskiego, Karola Łopackiego i Wojciecha Walczaka.

Pionierska, ze względu na duży zasięg chronologiczny, praca Janiny Stoksik wymagała przeprowadzenia ogromnej kwerendy i późniejszej skrupulatnej pracy interpretacyjnej oraz dodania tła historycznego do zachowanych dokumentów tekstowych oraz kartograficznych. Nie można by jej było wykonać bez ogromnej wiedzy nabytej przez Autorkę podczas pracy w krakowskim archiwum oraz bez wykorzystania najwyższej próby aparatu badawczego. Autorka komentuje swoje badania w następujący sposób: »Warto więc było podjąć żmudny trud poszukiwań, w nie zawsze łatwo dostępnych i ze znacznymi lukami zachowanych materiałach źródłowych, wszelkich, niejednokrotnie cząstkowych, bądź nawet pośrednich informacji na temat małopolskich geometrów« (s. 207). Pani Janino, oczywiście, że warto było! ■

Lucyna Szaniawska
Instytut Historii Nauki
Polska Akademia Nauk